

zostało na mocy dekretów rady regencyjnej i naczelnika państwa z roku 1918/1919, w okresie przedsejmowym i z woli sejmu, 15 ministerjów, a mianowicie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, sprawiedliwości, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sztuki i kultury, zdrowia publicznego, pracy i opieki społecznej, kolei żelaznych, robót publicznych aprowizacji, poczt i telegrafów b. dzielnicy pruskiej (utworzone ustawą sejmową z dnia 1/8 1919 a zlikwidowane w roku 1922).

Administracja lokalna w państwie jest dwu stopniowa: 1° w powiatach, 2° w województwach, czemu odpowiadają władze administracyjne I szczebla i II-giej instancji: starostowie w powiatach i wojewodowie. W roku 1921 były w Polsce następujące województwa (utworzone ustawami z 1/8 1919 DU 64/385 i 2/8 1919 DU 65/396 poznańskie i pomorskie w byłym zaborze pruskim, warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie w b. Galicji wreszcie odpowiadają województwom okręgi: woliński, poleski, nowogródzki—na ziemiach wschodnich) rozp. Rady Min. z 18/11 1920 DU 115/760. Administracja państwowa bywa centralistyczna lub decentralistyczna. Jest centralistyczna wtedy, kiedy w ogromnej większości spraw i we wszelkich instancjach administracyjnych, zarząd sprawowany jest przez urzędników państwowych, podległych bezpośrednio lub pośrednio władzom centralnym (ministerjom), tak, iż od ostatnich zależy w ostatniej instancji decyzja lub zatwierdzenie rozporządzeń władz niższych. Administracja zaś jest decentralistyczna wtedy, kiedy zarząd znaczniejszego szeregu spraw lokalnych powierzony jest miejscowej ludności.

*J. Bartoszewicz.*

## Trzymaj się klamki!

Gdy synowi rzędzie mina,  
Ojciec tak pocłzał syna:

Nie bądź głupi, synu drogi,  
W górę uszy za pas nogi

I spiesz tam gdzie są pałace,  
A w pałacach sute płace,

Tam, gdzie różne chamy, chamki  
Pańskiej się trzymają klamki,

Gdzie beczelne miejskie łyki  
Robią bujść z polityki,

Gdzie jest rojno, gdzie jest byczo,  
Gdzie za wszystko złotem l'czą,

I choć rzecz jest nie do wiary:  
złoto w złocie lub dolary.

Niech twe imię tam zasłynie,  
Gdzie najętsze ryją świnię,

Bowiem prawda dowiedziona,  
Że tam siła, gdzie mamona.

Jak łopatą, kładł do głowy  
Stary ojciec rozum zdrowy.

A syn wlepił w ojca gały,  
Stoi, słucha oniemiały,

Wreszcie kontusz przywdział dziada  
I tak ojcu odpowiada:

Nie do pańskiej idę klamki,  
Nie w pałace ani zamki,

Ale spieszę wprost do dzieła:  
Jeszcze Polska nie zginęła.

*Zbigniew.*

„Żółta Mucha” Nr. 19.



Przysyłajcie prenumeratę na rok 1930.